Nr. 88. w Wtorek | dnia 15. Kwietnia 1856.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 13. Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że wczoraj był w Tuilleryach bankiet, na którym byli obecni pełnomocnicy konferencyjni, ciało dyplomatyczne. Hrabia Buol i lord Clarendon siedzieli obok cesarza, hrabia Orłow i wielki wezyr Ali basza obok księcia Napoleona. Cesarz wzniósł toast na szczęśliwie przywróconą zgodę mocarzy i powiedział między innemi: Oby ta zgoda trwałą była. Będzie nią, jeżeli się zawsze opiera na prawie, na sprawiedliwości i na prawdziwych prawowitych interesach ludu.

Jutro odbędzie się 22gie posiedzenie konferencyjne.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, w piątek 11. Kwietnia. — Na posiedzeniu odbytem izby niższéj przedłożył lord John Russel bilę o wychowaniu publicznem; przez ministrów w części i to słabo wspierana, a od konserwatystów i peelistów zaczepiona upadła.

Paryż, niedziela 13. Kwietnia. — Dzisiejszy Constitutionnel donosi, że wymiana ratyfikacyi pewnie już 26. m. b. nastąpi i że członkowie konferencyjni zejdą się 16. Kwietnia na ostatnie posiedzenie. Patrie donosi, że pełnomocnicy drugiego rzędu zbiorą się w komisyą, któréj poruczona będzie wymiana ratyfikacyi. Pełnomocnicy pierwszego rzędu wyjadą przed wymianą ratyfikacyi.

Berlin, 13. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać kupcowi Natalis Rondat w Paryżu order orła czeronego 4. klasy; fizykowi powiatowemu Drowi Wenzel w Weissensee charakter radzcy zdrowia, niemniéj tajnemu regestratorowi Wegenerowi przy ministerstwie handlu, rzemiosł i robót publicznych charakter radzcy kancelaryjnego.

Berlin, 12. Kwietnia. — Na posiedzeniu wczorajszem (54) obradowała izba deputowanych nad ordynacyą gminną prowincyi nadreńskiéj. Do §. 92. przyjęto ją z małemi odmianami.

— Podług gazety nowopruskiéj obrany został dyrektorem gimnazyum ewanielickiego Fryderyka Wilhelma w Poznaniu pan Marquardt profesor w Gdańsku, znany z prac swoich na polu starożytności rzymskich.

— Rozkazem gabinetowym z d. 4. Marca potwierdzonem zostało podwyższenie procentu od obligacyi towarzystwa ku osuszeniu nizin Obry ze 4 na 5 od sta.

Północny teatr wojny.

Kiel, 8. Kwietnia. — Po odejściu do Anglii »Cesara« i »Majestec«, jedynych dwóch okrętów liniowych angielskich wyprawionych na Baltyk, zostało 14 większych i mniejszych okrętów wojennych sprzymierzonych.

Południowy teatr wojny.

W ostatnim numerze pisma naszego zaczęliśmy kreślić obraz teraźniejszego, po ukończeniu wojny, stanu wszystkich wojsk rosyjskich, aby okazać zmiany sprawione przez wojnę, i podaliśmy już skład i dowódzców jednego wielkiego oddziału tychże wojsk, to jest gwardyi i grenadyerów. Dzisiaj, ciągnąc daléj ten przedmiot, przechodzimy do drugiego wielkiego oddziału wojsk, zwanego armią czynną.

Armia czynna. Naczelny wódz armii czynnéj, jen. art. adj. Gorczakow. Sztab główny całéj armii czynnéj: szef sztabu, vacat. Kwatermistrz jeneralny, jen. maj. Frołow II.; jenerał dyżurny, jen. maj. Zabołowski; naczelnik artyleryi, jen. por. Stachowicz; naczelnik inżynieryi jen. por. Auregio; jeneralny intendent, tajny radzca stanu senator Pogodin; ataman polowy kozacki, jen. por. Kuźniczew I.; jeneralny audytor, rzeczywisty radzca stanu Kelajew; dyrektor szpitali, jenerał major Krasnik; naczelny lekarz, radzca tajny Czeterkin; przydzieleni do sztabu głównego do szczególnych poruczeń: jen. maj. Bentkowski, i jen. maj. Ciechanowski. Nadto do sztabu tego należą adjutanci naczelnego wodza.

Cała armia czynna dzieli się pod względem strategicznowojennym (który to podział dopiero w czasie obecnéj wojny nastąpił) na armie, pod względem zaś organicznym na korpusy. Pod względem strategicznowojennym armia czynna podzieloną jest na pięć armii: zachodnią, środkową, południową, krymską i baltycką; pod względem organicznym, na sześć korpusów piechoty i trzy korpusy jazdy rezerwowéj.

Armia zachodnia. Główna kwatera w Warszawie. Głównodowodzący, jenerał artyleryi Sumorokow I. Sztab armii: szef sztabu, jenerał major Fonton de Varracon; kwatermistrz jeneralny, pułkownik Semejka; jenerał dyżurny, jenerał major Lewicki-Leontiew; naczelnik inżynieryi, vacat; naczelnik artyleryi Lutowski; polowy ataman kozaków jenerał major ksieże Bebutow; jenerał policmajster i dowódzca głównéj kwatery, jen. porucznik Burmann I.; dyrektor szpitali, len. maj. Stein; jeneralny intendent jen. maj. Oppermann; naczelnik pociągów puł. Tarszin; naczelny lekarz, radzca stanu Przesmycki. Armia ta składa się z części korpusu 1., z rezerw korpusów 1. i 2. i z kilkunastu tysięcy milicyi; szczegółowy skład armii podany niżéj.

Armia środkowa. Główna kwatera w Kijowie. Głównodowodzący jenerał piechoty Paniutin I. Sztab armii: szef sztabu jen. por. Tuczkow; kwatermistrz jeneralny, jen. maj. ks. Goliczyn IV.; jenerał dyżurny, jen. maj. Fomin I.; naczelcik artyleryi, jen. por. Staden I.; naczelnik inżynieryi jen. major Kowalewski; polowy ataman kozaków jen. maj. Orłow II.; jenerał policmajster i dowódzca głównéj kwatery, pułk. Trepow; naczelnik pociągów podpułkownik Dewojeczniew. Armia ta składa się z części 2. korpusu piechoty, z korpusu jazdy rezerwowéj, z rozmaitych rezerw i z licznych drożyn milicyi.

Armia krymska i południowa, to jest wojska stojące na teraźniejszym teatrze południowym. Główna kwatera w Bakczyseraju. Głównodowodzący wszystkiemi siłami lądowemi i morskiemi armii krymskiéj i południowéj, jenerał piechoty Lüders I. Jeneralny sztab obu armii: szef sztabu, jen. por. Niepokojczycki; kwatermistrz jeneralny, jen. por. Buturlin III.; jenerał dyżurny, jen. por. Uszakow; naczelnik artyleryi, jen. por. Sierzputowski; naczelnik inżynieryi, jen. por. Buchmeyer; polowy ataman kozaków, jen. maj. hr. Orłow-Denisow; jenerał-policmajster, jen. maj. Beg-Kokum; jeneralny intendent, jen. maj. Sattler; dowódzca głównéj kwatery, pułk. Suponiew; dyrektor szpitali, jen. maj. Ostrogrodzki; oficer dyżurny, podpułk. Władisławiew; naczelny lekarz, rzeczywisty radzca stanu Schreiber; naczelnik kancelaryi, radzca kolegialny Chociński.

Armia południowa, stanowiąca część poprzedniéj i zostająca również pod naczelnem dowództwem jen. Lüdersa. Główna kwatera w Mikołajewie. Dowódzca téj armii i sił morskich w Mikołajewie, jenerał artyleryi Suchozanet. Sztab armii: szef sztabu, jen. maj. ks. Wasilczykow II.; kwatermistrz jeneralny, jenerał major Gliebow II.; jenerał dyżurny, jen. maj. Czerwiński I.; naczelnik artyleryi, jen. maj. Meyer I.; naczelnik inżynieryi, jen. major Clemens; jenerał policmajster, pułk. Samaraszi; dyrektor szpitali, pułk. Nikitin, naczelny lekarz, rzeczywisty radzca stanu Czarnobajew. Obie te armie, krymska i południowa, które od dwóch lat walczą na linii bojowéj, składają się z połowy prawie wojsk rosyjskich; w armiach tych znajdują się korpusy: 3ci, 4ty i 5ty, oraz części korpusów 2go, 6go i grenadyerskiego, nakoniec część korpusu lekkiéj jazdy rezerwowéj i korpusu dragońskiego; rezerwami i drużynami milicyi wypełniono bataliony zdziesiątkowane w bojach, a do połowy, a czasem i więcéj zmniejszone przez choroby.

Armia baltycka. Główna kwatera w Mitawie, a właśnie w tych dniach przeniesiona do Rygi. Dowódzca armii, dawniéj jen. jazdy Siewers, dzisiaj zaś jen. ks. Italijski-Suworow-Rymnicki. Sztab armii: szef sztabu, jen. major hr. Hajden II.; kwatermistrz jeneralny, pułk. Ignaciew; oficer dyżurny, pułk. Masonius; naczelny lekarz, rzeczywisty radzca stanu Skabejew. Armia ta składa się z części korpusów 1go, grenadyerskiego i gwardyjskiego pieszego, z jazdy nieregularnéj kozackiéj i kirgiskiéj, i z licznych drużyn milicyi.

Dalszy ciąg obecnego stanu wojsk rosyjskich zamieścimy w następnym numerze. (Czas).

Rosya.

Według tekstu urzędowego brzmi manifest cesarza rosyjskiego zwiastujący pokój, jak następuje:

Manifest cesarski. Z Bożéj łatki my Aleksander II. cesarz i samowładca wszech Rosyi, król Polski itd., czynimy wiadomo powszechnie:

Uporczywa krwawa walka, wstrząsająca Europą w ciągu trzech lat prawie, kończy się. Nie Rosya ją wszczęła, a przed samem jéj rozpoczęciem, spoczywający obecnie w Bogu wiekopomny rodzic nasz oświadczył uroczyście wszystkim wiernym poddanym swoim i wszelkim obcym mocarstwom, że jedynym celem jego żądań i życzeń, było zabezpieczenie praw, usunięcie ucisku jednowierców naszych na wschodzie. Obcy wszelkim widokom samolubnym, nie mógł on spodziewać się, iż następstwem słusznych jego wymagań, będą klęski wojny, a spoglądając na takowe z uczuciem boleści, jako chrześcianin i czuły ojciec powierzzonych mu przez Boga narodów, nie przestawał oświadczać swéj gotowości do pokoju. Lecz rozpoczęte na niedługi czas przed jego zgonem układy względem warunków tego pokoju, zarównie dla wszystkich po-

trzebnego, nie miały powodzenia. Rządy ktore zostawały w nieprzyjaznem dla nas przymierzu, nie wstrzymywały swych uzbrojeń i podczas negocyacyi; wzmacniały je nawet; wojna ciągnęła się daléj, a my toczyliśmy ją z silną ufnością w łaskę Najwyższego, z silnem przekonaniem o niezachwianéj gorliwości ukochanych naszych poddanych. Usprawiedliwili oni nasze oczekiwaną. W tę ciężką godzinę próby, jak zawsze wierne waleezne wojska nasze, i wszystkie stany narodu ruskiego, okazały się godnemi swego wielkiego powołania. Na całéj przestrzeni naszego cesarstwa, od brzngów oceanu Wschodniego do mórz Czarnego i Baltyckiego, panowała jedna myśl, jedno dążenoe, nie szczędzić majątku i życia dla spełnienia powinnoóci, dla obrony ojczyzniy. Rolnicy, którzy tylko porzucili pług i uprawne przez nich pola, spieszyli zbroić się na świętą walkę i nie ustępowali doświadczonym wojownikom w nieustraszoności i poświęceniu. Nowe świetne czyny męztwa nacechowały tę ostatnią epokę walki naszéj z silnymi przeciwnikami. Nieprzyjaciel odparty od brzegów Syberyi i morza Białego, od warowui Sweaborga; a bohaterska 11 miesięczna obrona południowych fortyfikacyi Sewastopola, wzniesionych w obec i pod ogniem oblegających, przechowa się w pamięci najpóźniejszych potomków. W Azyi, po znamienitych zwycięztwach 2ch poprzednich kampanii, Kars zmuszony był poddać się nam z swą liczną załogą, stanowiącą prawie całą armię anatolską, a idące jéj na pomoc najlepsze wojska tureckie, zmuszone zostały do cofnięcia się. Tymczasem Opatrzność w niedocieczonych, lecz zawsze pełnych łaski wyrokach swoich, gotowała wypadek, którego tak gorliwe i jednozgodnie pragnęli i niezapomniany najukochańszy rodzic nasz i my, i z nami cała Rosya, który był pierwszym celem wojny. Los przyszły i prawa wszystkich chrześcian na wschodzie są zabezpieczone. Sułtan uroczyście je przyznaje i w skutku tego czynu sprawiedliwości, imperium otomańskie wchodzi w ogólny związek państw europejskich. Rosyanie! Trudy wasze i ofiary nie były bezowocue. Wielkie dzieło dokonane zostało, chociaż innemi nieprzewidzianemi drogami, a my obecnie możemy z pokojem w sumieniu położyć koniec tym ofiarom i usiłowaniom przywróciwszy drogi pokój ukochanéj ojczyznie naszéj. Aby przyspieszyć zawarcie warunków pokoju, i odwrócić nawet w przyszłości, myśl samą o jakichbądź z naszéj strony widokack ambicyi i zawojowań. zgodziliśmy się na ustanowienie niektórych szczególnych środków ostrożności przeciw zetknięciu się naszych statków wojennych z tureckiemi na morzu Czarnem, oraz na przeprowadzenie nowéj linii granicznéj w południowéj, przyległéj Dunajowi części Bessarabii. Ustępstwa te nie ważne, w porównaniu z ciężarami długiéj wojny i z korzyściami jakie obiecuje spokój państwa od Boga nam powierzonego. Oby te wszystkie korzyści w zupełności osiągnięte zostały przez łązne usiłowania nasze i wszystkich naszych wiernych poddanych. Niechaj przy pomocy Opatrzności boskiéj, zawsze łaskawéj dla Rosyi, ustala się i doskonali jéj organizacya wewnętrzna: niechaj prawda i łaska panują w jéj sądach, i niechaj każdy, pod ochroną praw zarówno dla wszystkich sprawiedliwych, równo wszystkimi się opiekujących cieszy się w pokoju owocem prawych trudów. Nareszcie a to jest najpierwsze najgorętsze życzenie nasze, niechaj światło zbawiennéj wiary, oświecając umysły, umacniając serca zachowuje i ulepsza coraz bardziéj moralność społeczną, tę najpewniejszą rękojmię porządku i szczęścia.

Dan w St. Petersburgu dnia 19. Marca roku od narodzenia Chrystusa 1856., panowania zaś naszego drugiego.

Na oryginale własną JCMci ręką podpisano »Aleksander.«

Francya.

Paryż, 9. Kwietnia. -- Pan wiesz, że mowa księcia Broglie przy przyjęciu go na akademika była przedmiotem rozmów dziennych. Z mowy téj robię wyciąg i przesyłam panu to miejsce, w którem pan Broglie mówiąc o dziele poprzednika swego St. Aulaire: l'histoire de la fronde wspomina o Mazarinim i tak go skreśla, że w tém znajdują niektórych podobieństwo do pewnego portretu. Brzmi ono tak:

»Z pewnością nie schodziło Mazaryniemu na odwadze, choć nie posiadał wzniosłości umysłu i niewzruszonych zasad Mathiassa i Molego, i choć w młodości swéj służył wojskowo, nie miał ognistego heroizmu Condego, ani rozważnéj odwagi Turenna; znał on wprawdzie gruntownie serce ludzkie i posiadał sztukę obchodzenia się z ludźmi, w chwilach atoli burzliwych i gdzie szło o zaimponowanie odwagą i wymową, nie miał ani bystrości, ni prędkiego instyktu, ani pewnéj i mocnéj decyzyi kardynała Reca; i chociaż był mężem środków doradzczych wierny swojéj pani, toć okazywali i inni tę samę wierność, i równie płodni byli w środki doradzcze; a jednak w końcu przemógł wszystkich znakomitych mężów swego czasu, a przez to tylko, że miał jeden przed sobą cel, cel zachowania władzy, jednego tylko doradzcę, siebie samego, przez to tylko, że był obojętny na środki, jakich używał, że wyższym będąc od wszelkich skrupułów na nic niezważał, aby tylko dojśdź do mety, ani na czas, bo umiał czekać, ani na pieniądze, bo czerpał z publicznego skarbu, ani na protestacye, ani na obietnice; tylko przez to, że umiał się płaszczyć, być cierpliwym, czychać na stósowną porę, i chociaż był obcym bez wszelkiéj innéj podpory, krom wielkiego imienia swego poprzednika, nie uczyniwszy nic sam, co na niego mogłoby wielkie rzucić światło, przezwycięzył, — mówię -- nareszcie wszystkich wielkich mężów swego czasu. Pozwolił nieszczęśliwym krzyczeć, naśmiewającym się śpiewki układać, zawarł parlamentowi usta, zniszczył ich najpiękniejsze dzieło, a połączywszy się Turenne z Molem, wysławszy do Vincennes kardynała Reca, Condego wypędziwszy do Holandyi, i zostawszy panem położenia, przeniósł w wykonanie władzy te same własności, jakich użył był, aby je ku sobie przyciągnąć, aby je sobie zapewnić.

Zażywał téj mocy kilka lat bez oporu i współudzialu; rządził nad królem, regentką i królestwem, podpisał pokój pyrenejski, właściwy tytuł do sławy, zostawił — musimy przyznać — swoje własne finanse w lepszym stanie od finansów państwa.«

(Kor. Cz.) Paryż, 2. Kwietnia. — Wczorajszy dzień stał się uroczystością, która swą pięknością przeszła wszystkie inne uroczystości cesarskie. Rewia 60,000 wojska była wspaniała. W świcie cesarskiéj znajdował się wysoki i otyły jenerał Orłow, ubrany w tunikę i kask. Lud wydawał radośne okrzyki na widok cesarza. Hr. Walewski dał obiad dla pełnomocników i dygnitarzy, na którym wznosząc toast pokojowy, zawołał: »Pokój będzie trwałym, bo jest zawartym dla wszystkich« (pour tous). Wyraz *tous* Monitor podkreślił. Wieczorem była znowu iluminacya, ale taka jakiéj dotąd nie widziałem w Paryżu i która przeszła iluminacye republikanckie. Nawet szyfonierskie przedmieścia St. Marceau było oświetlone. Na bulwarach była to w znacznéj części iluminacya afiszowa. Każdy handlarz, aby się odznaczyć i wsławić, robił wspaniałe iluminacye. Odznaczyli się w tem: krawiec Dussantoy, kupcy Tahan, Giroux, Salandrouze itd. W wielu miejscach powywieszano chorągwie siedmiu mocarstw, które podpisały traktat. Przechodziliśmy się po bulwarach jak pod kopułą kościoła Inwalidów. Ścisk był na ulicach tak wielki, że do 1éj zrana komunikacye były przerwane. Dzieci puszczały petardy. Radość była ogólna i łatwo ją pojąć. Podpisany traktat jest zawartym dla Francyi.

Zaczynają wychodzić na wierzch tajemnice kongresu. Pokazuje się, że były to proste konferencye pokojowe i że były nazwane kongresem na wyraźne żądanie cesarza. Kongres nie trudnił się wcale sprawami europejskiemi: ani dynastyą napoleońską, ani Piemontem, ani niczem podobnem. Ograniczył się do saméj sprawy wschodniéj i postępował z takim pośpiechem, że zostawił na późniéj załatwienie sprawy Mołdo-Wołoskiéj. Widać, że cesarz chciał co prędzéj wyprowadzić swą armią z niezdrowego Krymu. Co do Piemontu, Zachód ma go chcieć wynagrodzić dając Mołdo-Wołoszczyznę księciu Carignan stryjowi króla sardyńskiego. Mówią, że Francya i Anglia na to się zgadzają, że Rosya ze skwapliwością do tego się przychyla. Punkt ten musi się wkrótce wyjaśnić. Mówią, że zaraz po ratyfikacyi traktatu, konsul francuski ma się udać do Warszawy i że tym konsulem nie ma być hr. de Segur, lecz ktoś inny.

Dziś pewnem jest tylko, że Napoleon III. ma na sercu sprawę Piemontu i Włoch, i że usposobienie to wystawiło na szwank r. 1849 p. de Lesseps posłanego do Rzymu. Jeszcze się nie skończyła wojna, a Paryż bada przymierza i przypuszcza nowe wojny. Jeżeli korespondent Independance, biorący wiadomości od barona Seebach, przesadza ważność fortyfikowania Havru, Boulogne i projektu zaprowadzenia estakad w portach francuskich, Napoleon III lubi, aby wszystkie strony Francyi były w stanie obronnym. Może on późniéj zerwać z Anglią i bronić się w portach francuskich, ale o najściu Anglii najniezawodniéj nie myśli. Jak na teraz, dobro Francyi wymaga utrzymania przymierza zachodniego. Co się zrobi późniéj? niewiadomo. Morning Post przepowiada utrzymanie przymierza zachodniego i wystawia jego możebne korzyści dla dobra ludów, sprawiedliwości i wolności. Toż samo mówią Debaty i Revue deux Mondes. Dla liberalistów utrzymanie przymierza angielskiego wchodzi teraz w taktykę stronniczą i przyczyna tego łatwo się pojmuje. Tylko Assemblée nationale pokazuje jeszcze dawną skłonność do przymierza rosyjskiego.

Hr. Walewski został ozdobiony wielką wstęgą krzyża legii honorowéj. Córka jego urodzona onegdaj będzie trzymaną do chrztu przez wszystkich pełnomocników.

Lord Clarendon nie wyjechał jeszcze do Londynu. Był on wczoraj na obiedzie u hr. Walewskiego. Traktat powiózł do Londynu lord Ponsonby.

Giełda nie podniosła się, lecz spadła w kilku ostatnich dniach poprzedzających podpisanie pokoju. Podpisanie pokoju nie podniosło jéj, pomimo że rząd zniżył procent bonów skarbowych. Cesarz był z tego nieukontentowany, ale giełda nie mogła postąpić inaczéj. Spadek był rezultatem likwidacyi i dawnéj pewności, że pokój będzie zawarty. Od miesiąca wszyscy grali na podwyżkę, giełda się podniosła, ale w końcu miesiąca trzeba było się likwidować, to jest sprzedać i dlatego spadek giełdy był nieodzowny. Po likwidacyi giełda się zapewne podniesie.

Cesarz uda się na bal ambasady tureckiéj w Paryżu, jak sułtan udał się na bal ambsady francuskiéj w Stambule. Nie wiadomo jeszcze czy na tym balu będzie jenerał Orłow.

Anglia.

Londyn, 8. Kwietnia. — Hrabia Cavour, jak wiadomo, podał cesarzowi Francuzów *memorandum* tyczące się stanu obecnego Włoch i zmian, jakieby zaprowadzić należało, aby więzy ciążące na tym kraju zniszczyć. Times przytaczając niektóre z nich wyciągi mówi, że dziwić się musim odwadze, jaka małe państwo okazało w obecności Europy, żądając od niéj wymiaru sprawiedliwości. Cieszym się z tego nieskończenie. Usposobienie i wolnomyślność mowy, jakiéj dyplomacya nie zna, zdaje się rokować zmiany, które może obudzą podziw mężów stanów staréj szkoły.

— Komitet wojskowy upoważniony do roztrząśnienia raportu z Krymu odbył wczoraj swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem pana A. Woodfordh. Mnóstwo słuchaczy się zebrało, między niemi spostrzegłeś księcia Cambridge i admirała Lyrus.

— Wysłane okręty »Tartar« i »Despare«, o czémeśmy w swoim czasie donosili, wróciły nie przynosząc żadnéj wiadomości o okręcie »Pacifice«, który wyszukać pospieszyły.

— Katoliccy arcybiskupi i biskupi w Anglii wydali pod d. 3. Kwietnia rozporządzenie względem odprawienia nabożeństwa za przywrócenie pokoju.

— Posiedzenie izby wyższéj i niższéj z d. 7. Kwietnia zajmowało się rzeczami lokalnemi mało interesu wzbudzającemi, tylko odpowiedź pana Peela w izbie niższéj, z któréj dowiadujemy się, że ilość wojska obcego na żołdzie angielskim będącego wynosi 30—40,000, że kontyngent turecki przyjdzie w służbę turecką, może być nie bez zajęcia.

Austrya.

(Kor. Cz.) Dzienniki zagraniczne i tutejsze ograniczają się dotąd na potwierdzeniu wiadomości o podpisaniu pokoju. Dodają, że są dwa traktaty, jeden tyczący się samego pokoju, drugi tyczący się kwestyi, w których rozwinięciu wzięła udział cała Europa. Pierwszy miał być podpisanym przez pełnomocników państw wojujących; drugi przez pełnomocników wszystkich państw zebranych na konferencyach. Jdden i drugi nie wychodzą wszakże po za kwestyą tnrecką i stanowią całość. O innych kwestyach euroaejskich nie było mowy przynajmniéj o tyle, żeby przyszło do jakiegoś postanowienia. Sprawy włoskie, kwestya Sundu duńskiego, okupacya Grecyi i następstwo tronu greckiego, a wreszcie pewna rewizya traktatów 1815 r. pozostały zupełnie na boku. Czy się Europa późniéj niemi zajmie nie wiadomo. Konieczność ich rozwiązania widoczna, lecz środki trudne. Zresztą trzeba było skończyć naprzód rzecz główną, to jest kwestyą turecką. Jak takowa ukończoną została, dowiemy się dopiero wtedy gdy traktaty ogłoszonemi zostauą. To pewna, że główne zasady przyjętemi zostały przez wszystkie państwa i że wojna ustępuje miejsca spokojnemu ich wprowadzeniu w życie. Będą to

szczegóły, nad któremi zapewne teraz zastanowić się zbliska przyjdzie. Dla tego zdaje się, że konferencye w Paryżu trwać ciągle będą, lubo w innym składzie, to jest bez ministrów nadzwyczajnych. Czy praca ta ukończoną zostanie przed lub po ratyfikacyach traktatu, to rzecz podrzędna. Gwarancya najsilniejsza pokoju jest mojem zdaniem, w potrzebie pokoju i w obawie ogólnego znowu zawichrzenia Europy. Temu przekonaniu poddała się Anglia podpisując traktat w Paryżu, i z tém przekonaniem powrócą pełnomocnicy do swych dworów. Wszakże jak zwykle przy wymuszonéj zgodzie, trzeba się obawiać o jéj bliskie lub dalsze następstwa i dla tego nie dziw, że państwa wojujące, nietylko wojsk swych nie zmniejszają natychmiast, ale nawet o ich powiększeniu chwilowem myśleć będą. Rosya zrobiła w Polsce nowy pobór, Anglia uzupełnia swą armią w Krymie. Lecz są to tylko kroki ostrożności. Anglia lubo nie kontenta z pokoju, nie wznowi wojny z Rosyą dopóki Francya i Austrya pozostaną przy teraźniejszéj polityce. Owóż jedna i druga nie tylko przyłożyły się głównie do zawarcia pokoju, lecz obie chcą szczerze jego utrzymania i ustalenia. Na dowód tego, Austrya rozbraja zupełnie i Francya zmniejsza swe wojsko. Rosya równie jak te dwa państwa czuje, że pokój ustalony byłby źródłem niewyczerpanych dobrodziejstw dla niéj i dla całéj Europy. Jeżeliby przeto gabinet angielski pod wpływem parlamentu skłonił królowę do odmówienia ratyfikacyi, znalazłby się sam w trudnych do obrachowania okolicznościach.

Włochy.

Z nad granicy włoskiéj piszą pod d. 5. Kwietnia: Dowiadujemy się z Medyolanu, że w nocy d. 2. Kwietnia popełniono atentat na inspektorze powszechnego tamtejszego lazaretu Dr. Antono Chojoli, którego mocno ranionego przy wchodzie do lazaretu znaleziono.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod dniem 3. Kwietnia do Constitutionnela: Jenerał porucznik prowincyi biskajskich p. Echoque udał się do owych prowincyi; obawiają się bowiem, aby karliści nie użyli wzburzenia, jakie tam panuje, do zrobienia powstania.

Wiadomość telegraficzna z Madrytu donosi, że 6. Kwietnia w Walencyi powstanie zrobiono. Powstanie przytłumiono i ogłoszono w całéj prowincyi stan oblężenia, a zakłócających porządek stawiono przed sąd wojenny. Z innych miejsc są wiadomości zadowalające. W Madrycie było spokojnie; wszędzie atoli obostrzono środki ostrożności.

Turcya.

Od granicy polskiéj piszą do gazety augsburgskiéj: »Ciekawi są wszyscy, jaki los spotka Tatarów krymskich, którzy świetnemi obietnicami Anglików i Francuzów powodowani podnieśli się przeciw Rosyi, o których atoli gdy pokazali się dla celów sprzymierzonych mniéj potrzebnemi, nikt teraz nie dba. Liczbę ich podają na 30,000 ludzi, i mówią, że, ponieważ nie mają zaufania do amnestyi rosyjskiéj, udali się z prośbą do sultana, aby im wolno było przenieść się Natolii. Stósowne środki do tego nowomodnego przesiedlenia się zostały już przedsięwzięte podobno. Należałoby się przecie spodziewać, że Anglia pamiętna hańby, jaką na siebie ściągnęła z powodu Katalończyków, dość będzie silną, aby niezostawić biednych Tatarów bez opieki na łup zemście rosyjskiéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Kwietnia. — Znaleziono w Cybinie trupa muszkietyra H.

Gostyń, 9. Kwietnia. — Dziś pochowano tu z wielką okazałością zmarłego aptekarza tutejszego pana Rode. Zastraszającą była liczba żebraków, dowodząca albo wielkiéj biedy albo chęci włóczęgi. — 7go mieliśmy tu grzmot z małym ożywiającym deszczem.

Kempno, 8. Kwietnia. — 5go m. b. zastraszył nas krzyk: gore! Spłonęło pięć stodół i dwa domy. Usilności straży ogniowéj winniśmy ocalenie wielu domów, które stałyby się pastwą płomieni przy wzmagającym się ogniu. W wielkiem niebezpieczeństwie znajdowały się zabudowania proboszczowskie i kościół katolicki; ocalały przecie. Ogień, jak się zdaje, był podłożonym, zwłaszcza jeżeli chcemy zważyć te częste ognie, jakie się w zimie wykazywały tu u nas.

Wiadomosci literackie.

Poznań, 14. Kwietnia. — »Przeglądu Poznańskiego« wyszedł poszyt drugi, trzeci i czwarty, i zawiera: 1) Puławy. Poemat przez Juliana Ursyna Niemcewicza. 2) O wychowaniu publiczném w Stanach zjednoczonych i w Anglii. 3) Dzieje narodu czeskiego (Dejiny narodu czeskeho) w Czechach i Morawie, wedle źródeł pierwotnych opowiada Franciszek Palacki. Praga 1848 do 1854. Artykuł II. 4) Cesarstwo niebieskie. 5) Wiadomości bieżące: *a)* Piśmiennictwo. Chatka w lesie. Dziwactwo dramatyczne w pięciu ustępach przez Władys. Syrokomlę. — Baka odrodzony. Uwagi o śmierci przez ks. Bakę, z przedmowami R. Korsaka i L. Borowskiego, na nowo z jédną jeszcze przedmową i znalezionemi skryptami po ks. Bace wydane przez Władysława Syrokomlę. — Córa Piastów, p. Wład. Syrokomlę. — Gawęd, rymów ulotnych i przekładów Władysława Syrokomli poczet trzeci. — Zgon Acerna, chwila z 17. wieku, przez Władysława Syrokomlę. Biszen i Menisze. Ustęp z Firdussego poematu Szach-Namech. Zofia Morsztynówna. Dramat w 4ch aktach, napisał Dr. Stanisław Piłat: *b)* Nekrologi. Jan Bazyli Tomicki. — Stanisław Rosołowski. — Ks. Ignacy Hołowiński. — Nieco szczegółów o Julianie Korsaku.— Konstanty Swidziński. — Adam Mickiewicz. — Hrabia Mateusz Ludwik Molé. — Romieu. — Piotr Jan David z Anger. — Ks. Renat Franciszek Rohrbacher. — Jan Albrecht Fryderyk Eichborn. Kronika zdazeń w świercie katolickim. Bibliografia katolicka.

Z Wrocławia donoszą nam, iż księgarnia nakładowa J. Urban Kern otworzyła przedsiębiorstwo nowe, które na opinią o literaturze polskiéj pomiędzy publicznością niemiecką znaczny wpływ wywrzeć może. Rzeczona księgarnia postanowiła bowiem w ciągłem następstwie ogłaszać w tłumaczeniu niemieckim najcelniejsze powieści współczesne pod tytułem: »Biblioteka zagraniczna« i rozpoczęła to przedsiębiorstwo od wydania powieści Kraszewskiego pod tytułem: Ostap i Jaryna w dwóch tomach. (Polnische Roman-Biblothek. Breslau, Verlag von Joh. Urban Kern. 1856.) Tłumaczenie téj powieści, które mamy przed sobą, wykonane jest przez pana J. N. Fritza, lektora języka polskiego przy uniwersytecie wrocławskim, oraz nauczyciela tegoż języka w szkołach publicznych tegoż miasta. W ogłoszeniu swojem księgarnia J. U. Kern słusznie szczyci się pozyskaniem sił, które zadaniu przedsiębiorstwa najzaszczytniéj odpowiedzieć zdołają. Tłumacz bowiem Ostapa i Jaryny, który jest autorem gramatyki polskiéj, obecnie w trzeciem już wydaniu, i który w wielu czasopismach niemieckich chlubnie dał się poznać w zawodzie tłumacza rzeczy polskich, jest oczywiście najstósowniejszym w tem przedsiębiorstwie nabytkiem. Władając znamienicie językiem niemieckim a znając język polski dostatecznie, znając przytem jako dawniejszy mieszkaniec Krakowa i innych stron Polski, życie polskie z doświadczenia własnego i długoletniego, zdoła on najlepiéj oddać w języku niemieckim owe właściwości języka i życia naszego, które dla innych tłumaczów, jak doświadczenie pokazało, nieprzebytą stawiały trudność. To też tłumaczenie Ostapa i Jaryny, chociaż nie dosłowne tylko w wolnem przekładzie dokonane, jak najszczęśliwiéj podobne właściwości oddaje i za rzetelny obraz myśli samegoż autora słusznie uważać się może. Rokuje ono przedsiębiorstwu p. Kern w dalszym ciągu świetne powodzenie, na które słusznie zasługuje i którego mu szczerze życzymy.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 12. Kwietnia.

Pszenica 75—110 tal.

Żyto $83\frac{1}{2}$ funt. $66\frac{7}{12}$ tal., na dostawę wiosenną $64\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$65\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $64\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—65 tal., na Czerwiec Lipiec 62—61—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $59\frac{1}{2}$—58—$59\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 52—55 tal.

Owies 31—34 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 32 tal.

Groch 72—80 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień $17\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{7}{8}$—14 tal.

Olej lniany $14\frac{2}{3}$ tal., na dostawę $13\frac{3}{4}$ tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej konopny $14\frac{1}{2}$ tal., na dostawę $14\frac{1}{2}$ tal.

Olej palmowy $15\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $25\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj $25\frac{3}{4}$—$26\frac{1}{4}$ do 26 tal., na Maj Czerwiec 26—$\frac{1}{4}$—26 tal., na Czerwiec Lipiec $26\frac{3}{4}$—$26\frac{1}{4}$ tal., Lipiec Sierpień $27\frac{1}{4}$—27 tal.

Szczecin, 12. Kwietnia.

Pszenica na dostawę wiosenną 105 tal.

Zyto na dostawę wiosenną $65\frac{1}{2}$—65 tal., na Maj Czerwiec $64\frac{1}{2}$—$63\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $60\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $58\frac{1}{2}$—59 tal., na Wrzesień Październik 55 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Kwiecień Maj $16\frac{11}{12}$ tal., na Wrzesień Październik 14 tal.

Okowita na dostawę wiosenną $13\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 13. Kwietnia.

BAZAR: Vandeberk z Kołaczkowa, Jaraczewski z Jaworowa.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Gollmitz z Berliua, Limann z Rummelsburg.
HOTEL DU NORD: Hayne z Berlina, Królikowski z Jaszkowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Hofen z Bydgoszczy.
HOTEL PARYZKI: Smiełowski z Wrześni, Grabski z Wrocławia, Berent z Gąsawy, Brix z Rybitwy, Skrzydlewski z Czarnegopiątkowa.
HOTEL EICHBORNA: Neheler z Kempna, Halm z Herrnstadt, Friedmann z Bydgoszczy.
HOTEL WROCŁAWSKI: Abicht z Hundesbagen, Voigt z Bennekenstein i Kunkel z Bismark.
W MIESKANIU PRYWATNEM: Brettner z Perlina, ul. Gołębia Nr. 1.

z 14. Kwietnia.

BAZAR: Błociszewski z Przecławia, Parczewski z Osieki, Mikorska z Lumitowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jouanne z Pleszewa, Treskow z Wierzonki, Martini z Zielonéjgóry, Segnitz z Waldenburg, Fellmann z Gniezna, Löwenberg z Berlina, Diedrichs z Remschid.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Sperling z Szribnow, Buchholz z Schirzig, Otocki z Pietrzykowa, Kübler z Grodziska, Wild z Moguncyi, Reinhardt i Heuschert z Szczecina.
HOTEL BAWARSKI: Rekowski z Gorazdowa, Koszutski z Popówka, Moszczeński z Jeziorek, hr. Miączyński i Beandekow z Pawłowa, Koch z Śremu, Zalewski z Wrześni, Łożyńskz z Grabowa, Breański i Tułodziecki z Miłosławia.
HOTEL DU NORD: Krygier z Śremu.
POD CZARNYM ORŁEM: Radziszewski z Wrześni, Franke z Jaskółek.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Bieczyński z Grąblewa, Matuszek z Wioski.
HOTEL BERLIŃSKI: Gaffke z Słodzynia, Müller z Grodziska.
HOTEL PARYZKI: Maryański z Trzemeszna, Kadow i Bukowski z Kąkolewa, Chłapowski z Bagrowa, Einsporn z Srodki.
POD WIELKIM DĘBEM: Zaborowski z Iłówca, Darcel z Gniezna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Joel z Cylichowy, Niklass z Bielaw.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	Dnia 14. Kwietnia 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	—	—	4	5	—
Pszenicy średniéj	3	—	—	3	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	10	—	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	3	—	—	3	—	—
Żyta pośledniego	2	20	—	2	25	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego		—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	17	6	1	22	6
Grochu do gotowania, szefel	4	—	—	4	5	—
Tatarki szefel	3	20	—	3	25	—
Ziemniaków, szefel	1	2	6	1	7	6
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	10	—	—	11	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 12. Kwietnia	24	—	—	24	15	—
dnia 14. »						